

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 1 Września v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Moskwa dnia 14 sierpnia.

(z Ruskiego Inwalida.)

Dnia 4 t. m. JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA KSIĘŻNA JEWŻYMOŚĆ, HELENA PAWEŁOWNA, raczyła oglądać tutejszy Uniwersytet, jego gabinety, bibliotekę i wszystkie zakłady naukowe.

— Po uroczystym wjeździe JEJ CESARSKIEJ MOŚCI do Moskwy, na teatrach naszych dano było kilka spektaklów, które za nastaniem postu uspeńskiego przerwane zostały. Teatr znowu się otworzy d. 16 t. m. to jest, w poniedziałek, przez wystawienie opery-wodevil: *Lomonosow czyli rekrut wierszopis*, napisanej przez Xiążęcia A. P. Szachowskiego. We wtorek 17 sierpnia dana będzie raz pierwszy, przetłumaczona z teatru *Marivo*, komedia we 3ch aktach *Oszukaństwo dla miłości* (*Les fausses confidences*). Sławna ze swych talentów aktorka sankt-petersburska *Kołosowa* gra w niej rolę Elmiry. We środę d. 18 sierpnia dana będzie komedia *Moliera: Szkoła Kobiet*, wyborym wierszem przełożona przez N. I. Chmielnickiego.

Na teatrze włoskim d. 15 t. m. dana będzie wielka opera Rossiniego *Osietek*. W poniedziałek *Zelmira*, muzyka także Rossiniego. We czwartek *Kopciuszka*, opera buffo, we 2ch aktach, muzyka Rossiniego.

Ofiary na wzniesienie pomnika, w Archangelu, ku pamięci sławnego pisarza rossyjskiego, *Lomonosowa*, do dnia 16 lipca uczyniły w ogólności: z ofiar w gotowiznie 15,555 r. 48 k., a z wyprzedzaży wierszów Hrabiego *Chwostowa* 2,115 r. 40 kop.

Astrachań, dnia 31 lipca.

(z Gazety St. Petersburgskiej.)

Dnia 29 lipca 1826 roku, po przygotowaniu poprzedniczym, dzień dzisiejszy przeznaczony na otwarcie, na skutek Naywyżey potwierdzonych d. 10 marca 1825 roku, prawideł do zarządu Narodu Kałmyckiego, Kommissyi spraw kałmyckich.

Członkowie, mający składać Kommissyę uwiadomieni byli od Gubernatora Cywilnego, jako Prezesa Kommissyi, przez osobne listy. Nadto zaproszeni na uroczyste jej otwarcie urzędnicy wojskowi i cywilni, poczesni miasta obywatele i niektóre osoby z mieszkających w Astrachaniu Ormianów, Tatarów, Persów, Indyan, i t. d.

O godzinie 11 zgromadzili się do sali domu skarbowego, zajmowanego przez Gubernatora Cywilnego, sprawujący obowiązki Wice-Gubernatora, Radca Izby Skarbowey Assesor kollegialny, *Karautow*, Prokurator Gubernialny Radca kollegialny i kawaler *Suczow*, Główny Narodu Kałmyckiego Przystawa Radca Dworu *Korsakow*, Deputaci Narodu Kałmyckiego: właściciel ziemski kapitan i kawaler, mający złotą szablę z napisem za waleczność, *Dżambo Tajszi Tundutow* i Lama *Henin Cembel*.

Razem przybyło kilku członków z rodziny Kałmyckich właścicieli ziemskich honorowi *Zajsangi* i *Gelungi*. Wtedy Protorej Soboru Astrachajskiego katedralnego i kawaler orderu s. An-

ny 2giey klasy *Fedor Alexandrow*, z dalszym duchowienstwem, odprawił modły z pokropieniem wodą, a po zaśpiewaniu lat mnogich dla JEJ CESARSKIEJ MOŚCI i całego Najjaśniejszego JEJ DOMU, śpiewacy arcy-biskupi zaśpiewali: „Ciebie Boże chwalimy.” Na zamknięcie zaś koncert: *Dzień dzisiejszy*, pobłogosław go Panie, uradujemy się i rozradujemy się w nim.

Gdy duchowienstwo nasze wyszło z sali zgromadzenia, wtedy Lama *Kałmycki* ze swą duchowną służbą zanosił modły swoim obrzędem w stosowanych do obecnego zdarzenia wierszach.

Za skończeniem tego, Prezydent Kommissyi i Członkowie zajęli miejsca swe około przygotowanego stołu urzędowego, przykrytego w goście *Kałmyków*, żółtym suknem, pięknie farbowanym, a goście zasiedli na krzesłach, w kilka rzędów ustawionych.

W tej przerwie czasu, muzyka, na chorze umieszczona, grała symfonię, która *Kałmyków* bardzo się podobała. Potem były czytane:

1) Ukaz Rządzącego Senatu z objęciem treści Naywyższego Ukazu z dnia 5 maja 1825 roku, o ustanowieniu prawideł dla zarządu narodu Kałmyckiego i o mianowaniu Kommissyi, tudzież niektóre z prawideł, obowiązki jej przepisujących..

2) Główny przy Narodzie Kałmyckim Przystawa miał mowę, wystawiając wielkie dobro, darowane przez spoczywającego w Bogu NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEWŻYMOŚCI ALEXANDRA I, Narodowi Kałmyckiemu w obecnej odmianie jego zarządu. Mowa powtórna była w języku Kałmyckim przez translatora przy Gubernatorze Cywilnym, ażeby mogli słyszeć wszyscy Kałmycy, znajdujący się w sali. Naostatek

3) Prezydent pokrótce przełożył Członkom jej cel ogólny ich z nimi zatrudnienia i żądanie spólnymi siłami gorliwie starać się o wypełnienie będącego przed nimi dzieła ku podobaniu Wyższego Rządu i ku rzeczywistemu pożytkowi Narodu Kałmyckiego.

Na tém skończyło się otwarcie Kommissyi, z postanowieniem, za pomocą Bożką, przystąpić do dzieła w dniu następującym, to jest 27 o godzinie 6 z południa.

Gubernator Cywilny zaprosił do siebie Członków Kommissyi i gości na śniadanie, gdzie przy spełnieniu zdrowia NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEWŻYMOŚCI PANA NAYMIŁOŚCIWSZEGO i NAYJAŚNIEJSZEGO JEJ DOMU grała muzyka.

Kazań dnia 15 sierpnia.

(z Ruskiego Inwalida.)

W końcu czerwca i napoczątku lipca, kilka tygodni trwały tu niezmierne upały: słońce w kształcie rozpaloney kuli, codziennie wschodziło i zachodziło w tumanie gęstej atmosfery, zupełna susza groziła zgubą nadziei wieśniaków, na początku lata obiecującej obfity owoc. Dnia 10 lipca o godzinie 6 z południa, napadł na miasto Kazań wielki wiatr i gęstymi kłębamii wzruszył piasek, tak, że światło dzienne zupełnie się zaciemiło i po ulicach chodzić prawie nie można było. Od północy zebrały się ponad miastem czarne chmu-

ry, które, przy nadzwyczajnej suchości powietrza, straszną zapowiadały burzę. Nakoniec rozpierzchnęły się chmury. Bezustanna była błyskawica, z mocnymi połączone piorunami: Uderzeń piorunowych ze sześć było tak mocnych, iż zdawało się, że z gruntu powinny być wstrząsnąć wszystkie budowy. Przyczem ani kropli deszczu! Więc, jak pół godziny natura w tak zagniewanej wydawała się postaci: wypadł deszcz dobroczynny i stłumił burzę. Wyjaśniły się niebo i serca.

Zabity został żołnierz na straży stojący przy wieży Spaskiej; sama wieża w kilku miejscach uszkodzona; u obrazu Zbawiciela szkła połuczone, a pod nim wyrwany kamień, ale sam obraz nie tknięty i paląca się lampa nie była zgaszona. Na drodze do slobody Admiraliczyney zabity kantoniasta. W cerkwi Matki Bożkiej Tyfińskiej piorun wleciał w okno pod kopułą, popsuł kolumny i opalił ołtarz. Uderzenie było tak mocne, że ludzie stojący popadali na ziemię, i chociaż nikt nie ucierpiał, nie mało jednak kobiet i starców z przestrachu zachorowało. W domu, w którym jest pensya Pani Jungwald, piorun wleciał do komina, rozbił kilka pieców, szyb i ugodził w gzyms niższego piętra, nie przyczyniwszy, Bogu dzięki, nikomu szkody. Stojący przeciwko domu żołnierz na straży przy kazamacie powietrzem rzucony był o kilka sążni od swego miejsca. Mówią także o różnych nieszczęśliwych przypadkach w okolicach. U dzwonu jednego piorun urwał serce. Po niejakiach przerywanych deszczach nastąpiła tu znowu susza. Zresztą wieśniacy błogosławią Dawcę dobra za piękny urodzaj.

Z tegoż miejsca. W roku teraźniejszym woda w Wołdze bardzo opadła: w wielu miejscach ukazały się wyspy i lewy brzeg oddzielił się. Te widoczne zjawiska potwierdzają wiarę doniesień niektórych uczonych, zapewniających, że koryto tej rzeki przechodziło mimo spadzistej góry, będącej teraz w samym mieście Kazaniu, mimo wioski Ometowey, klasztoru Zmartwychwstania i tak dalece do samych Bułgarów.

KROLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 4 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Tłumy nieprzeliczone pobożnego ludu napętniały wszystkie ulice, przez które przechodziła dnia onegdajszego uroczysta procesyja rozpoczynająca jubileusz. Stosownie do ogłoszonego w tej mierze programmatu, wyszła procesyja z Kościoła S. Krzyża do Kościoła Katedralnego w porządku następującym: Naprzód szły Bractwa, za niemi Zakony, jako to: XX. Kapucyni, XX. Reformaci, XX. Bernardyni, XX. Franciszkanie, XX. Augustyanie, XX. Dominikanie; następnie Duchowieństwo Świeckie, Kapituła Metropolitalna, Assystencyja, Dyakon z Krzyżem Arcy-Biskupim, Presbiter niosący Bullę między Dyakonem i Subdyakonem, Dyakonowie honorowi, JW. Arcy-Biskup Prymas, mając po lewej ręce Archidyakona, pod baldakinem, niesionym przez Kleryków, wreszcie Kapparze *ad insignia*. Za baldakinem postępowały najdostojniejsze Osoby pfcii obojey, JW. Prezydujący w Radzie Administracyjney, JW. Prezes Senatu, JW W. Ministrowie, Senat, Rada Stanu, Jenerałowie, i nieprzeliczona liczba pobożnego narodu. — W czasie procesyji Duchowieństwo śpiewało hymn *Veni Sancte Spiritus*, a wszystkich Kościołów dzwony, prócz dzwonu Kościoła Katedralnego, słyszeć się dały. Zbliżywszy się przed Kościół Katedralny, którego wszystkie drzewa naówczas były zamknięte, JW. Arcy-Biskup ukląkł na przygotowanym genuflexorium, a za nim całe Duchowieństwo. Zaintonował Psalm III: *Confitemini Domino*, poczem trzykrotnie uderzył pastorałem we drzwi przy odmówieniu w tonie śpiewu stosownych wyrazów. Gdy za trzecim uderzeniem drzwi otworzone zostały, JW. Pasterz, zdjąwszy infułę i odmówi-

wszy modlitwę, wśród śpiewania przez Duchowieństwo Psalmu XCIX, *Jubilate*, trzymając w lewej ręce Krzyż a w prawej świecę zapaloną, naprzód wszedł do Kościoła a za nim cała procesyja. Po ukończeniu Psalmu, *Jubilate*, Kapłan, mający czytać Bullę, odebrawszy od JW. Pasterza błogosławieństwo, odczytał ją z ambony. Następnie sam JW. Pasterz miał naukę o Jubileuszu do wiernych zgromadzonych. Poczem zaintonował *Te Deum*, a dzwony Kościoła Katedralnego ogłosiły zaczęcie Jubileuszu. Uroczystość cała zakończoną została Nieszporami z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

JW. Pasterz pozwala w przeciagu czasu Jubileuszowego, Bractwom, Szkołom, Kollegiom, w dni Niedzielne odbywać wizyty czterech Kościołów w procesyjach, z których pierwszą sani z Duchowieństwem Katedralnym na dniu wczorajszym po nieszporach odprawił. Każda takowa procesyja, w duchu pobożności odprawiona, pięciodniowe odwiedzanie Kościołów zastępuje, tak, iż trzy razy uczyniona wyrównywa liczbie 15tu wizyt osobno czynionych. Każdy kto nawet do Bractwa lub Kollegium nie należy, może się łączyć do procesyji. Procesyje te mają się odbywać z Krzyżem na czele ze śpiewaniem lub bez śpiewu, a w Kościołach Stacyi Jubileuszowych, Kapłan, który przewodniczy w procesyji, z ambony odczyta głośno modlitwy z książki Jubileuszowej. Aby uniknąć zamieszania do jednego tylko ołtarza w każdym Jubileuszowym Kościele to nabożeństwo regulować się będzie.

N I E M C Y .

Frankfort d. 22 sierpnia.

(Journal de St. Petersbourg).

Oto jest wierne tłumaczenie ważnego firmanu Sultana względem zniesienia Janczarów.

„Przewyborny Effendy, Kady Stambulski! Wiadomo każdemu Muzułmanowi, że Islamizm winien swój początek, czystości i łagodności swoich zasad, i że potęga Mahometowska, przypisać musi swój wzrost na wschodzie i zachodzie, zwyciężkim wojskom wiernych, którzy zawsze są gotowi do boju z nieprzyjaciółmi wiary. Ponieważ Muzułmani ci, w jednego Boga wierzący, wojowniczy, oddawna koniecznie na oddziały podzielni być musieli; przeto pierwszą instytucyą wojskową tej wzniosłej Party, naszej dobrodziejki, którą niech Bóg do końca czasów zachować raczy, było zaprowadzenie orszaku Janczarów. Ale wasz wzniosły władca uczynił uwagę, że ci sami Janczarowie, którzy niegdyś przez ślepą odwagę w napadach na nieprzyjaciół, a szczególnie przez ślepą uległość rozkazom swych panów, tyle zwycięstw odnieśli i tyle krajów zawojowali, stopniowo się wyrodzili, leniwemi i buntowniczymi się stali; że ta milicya w woynach od lat stu prowadzonych, gardząc rozkazami swych wodzów, częstokroć bez żadnego powodu pierzchała, a przez fałszywe pogłoski postrach rzucając, szeregi opuszczała i ohydnie przed nieprzyjacielem uciekała, twierdze i kraje nieprzyjaciółom zostawiała; że tymczasem nieprzyjaciele wiary przypisując tę wyrodność, słabość, tchórzostwo i zniewieściałość Muzułmanów, codziennie nowemi żądaniem i roszczeniami przypierać nas nie przestawali; że zresztą przykazanie naród obowiązywało do uzbrojania się gorliwością wiary i do wynadywania środków dla stawiania oporu nieprzyjacielowi pod zastoną religii; że się w odbytych woynach przekonano, iż przewaga nieprzyjaciela pochodzi jedynie z wycwiczenia jego wojska; że naprzód po woynie 1201 (1787), a następnie po dwa razy usiłowano zaprowadzić w wojsku naukę ćwiczeń wojennych; że korpus Janczarów, już sam przez się do obrotów wojennych mało przydatny, nowemu sposobowi wojowania przyganiając, takowemu ciągle się sprzeciwiał, i że wielu władzców godnych przeżyć wiek świata; stało się ofiarą upo-

ru i dzikości tego korpusu. W takim rzeczy położeniu zwołano w pałacu powszechną radę, z której wypływają postanowienia prawa. Byli na niej obecni wszyscy znakomici Wezyrowie, uczeni Ulemowie, Ministrowie i sami naczelnicy korpusu Janczarów. Wzięto pod rozważenie, że nie myślnano nigdy o zniesieniu Janczarów, ponieważ ich za dawny korpus uważano, że jednak oddawna nawykli, to bydź posłusznymi, to znowu buntować, podług tego, jak im się podobało; że iakabądź była nasza cierpliwość, w swojej nieuległości trwali; nakoniec, że nieprzyjaciele, zawsze przeciw nam na czatach, spoztrzegając nasze położenie, na myśl wpaść mogli, korzystać z niego i napaść na nas ze wszech stron. Poradziwszy się w tej mierze świętego zbioru praw, wyrzekł szlachetny Fetwa, z oświecającego prawa wynikły, wraz z Hotszetem, podpisanym przez wszystkich członków Rady następujące postanowienie: że jedynie dla ożywienia na nowo słowa Bożego i dla zniszczenia podstępów, przez które niewierni przewagę zyskali, wojsko Muzułmańskie, równie ze swojej strony: 1) Gorliwością wiary się uzbroi i karności wojskowej dopuści; 2) Musztry wojskowej się nauczy, jako w teraźniejszych okolicznościach jedyne do obrony środka, i aby zadosyć uczynić powszechnemu głosowi i jednomyślnemu życzeniu narodu Muzułmańskiego, korpus Janczarów, bez zmiany w jego statutach i przywilejach, 150 ludzi z każdej kompanii do nowego wojska odda, które jest znane pod nazwiskiem wyćwiczony piechoty. Na mocy tego postanowienia, oznajmiono Janczarom, iż żadna klasa biletów żołdowych nie ma przymywać, a ktoby temu jednomyślnemu postanowieniu opór stawiał, przeciw onemu mówił, lub działał, podług wszelkiej surowości praw ma bydź karany. Rozpoczęły się werbunki, rozdano broń i mundury, a przeszłego tygodnia rozkazano zacząć nowe ćwiczenia wojskowe; wszystko kosztem publicznego skarbu. Ale nie zważając bynajmniej, ani na przykazy religii, ani na przepisy prawa, zbuntowali się Janczarowie w nocy z przeszłego czwartku, uderzyli na pałac swego Agi, a później na Wysoką Portę, na pałac Wielkiego Wezyra i inne miejsca, a zrabowawszy je, poprzerynali nożem księgę świętą (Alkoran) na kawałki, gdzie im tylko w ręce wpadła i popełniali tysiące bezprawioń, wołając: *Nie chcemy nowej musztry.* Gdy tym sposobem Janczarowie, ośmieliwszy się bluźnierczą ręką obrócić przeciw naczelnikowi władzy oręż, który im prawo Proroka nadał, nie zważali ani na prawo Bożkie, ani na jego tłumacza, ani na wzniosłą Portę, ani na Ulemów, i przez to okazali, iż nie mieli ani wiary, ani religii; stali się więc przedmiotem gniewu publicznego. Natychmiast zacni Muftowie, dawniejsi i teraźniejsi, szlachetni Kadiskierowie (Naywyżsi sędziowie w Europie i Azji), dostojny Wielki Wezyr, uczeni Ulemowie, których liczbę niech Bóg powiększa aż do dnia Zmartwychwstania, oficerowie służbowi i inni Muzułmani pospieszili do pałacu Sułtańskiego, wzięli tam Sandszak-Szerif (chorągiew Proroka), która niech będzie pozdrowioną i uczczoną, i udali się do meczetu Sułtana *Achmuda*. Ztamąd, przez publicznych ogłosicieli, wystanych w różne części stolicy, kazali wezwać wszystkich dobrych Muzułmanów, aby się stawili pod świętą chorągiew i opiekę prawa *Mahometa*. Chociaż niezmiernem było mnóstwo wiernych, którzy natychmiast z największą gorliwością przybyli, buntownicy atoli zacięci w złych swoich zamiarach, osadzili miejsce zgromadzenia, które się wtedy stało widowiskiem ich niesprawiedliwości, nie mogący mieć innego celu, jak zrzucić zupełny upadek potęgi Otomańskiej, oddać kraj w szpony nieprzyjaciół wiary, i wszystkich szanownych i dobrych Muzułmanów rzucić pod nogi. W takich okolicznościach, prawo nakazuje rozlewać krew bez najmniejszej ochrony; posłano więc zbrojną siłę przeciw nim, i spalono ich koszary, a Bóg Wszechmocny, nagiąwszy ich głowy pod miecz

prawa, ukarał ich za zbrodnie. Gdy się z pewnością dowiedziano, iż także burzliwi i źle myślący ludzie z innych korporacyi, skrycie powstanie Janczarów podnieśli i wspierali, wskazano więc ich, i natychmiast zajęto się i dotąd jeszcze zajmuje się przysposabianiem dla nich tegoż samego losu. Temi wszystkimi wypadkami przekonano się, iż instytucya Janczarów, która początkowo miała waleczność i posłuszeństwo za zasadę, w następnych czasach, inny wcale przybrała charakter, teraz opiera się jedynie na przewrotności i niekarności, tak dalece, iż tytuł Janczara i nazwisko kamrata (żołdasz), oraz znaki polowe tego korpusu, stały się tarczą dla wszystkich złych ludzi, którzy pałali żądzą mienia przewagi nad uczciwymi ludźmi. (*Dokończenie nastąpi.*)

TURCYA.

Stambuł dnia 26 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Zamknięto po większej części kawiarnie, których w tutejszej stolicy i okolicach jest blisko 40,000, a ławki przed niemi, na których turcy zwykli pijać kawę i palić tytuń, sprzątniono z powodu, iż dogadzały próżniactwu i kłótniom. Poprzylepiano kilka paszkwilów, czerniących Seraskiera, który z drażnika wyniósł się na taki stopień. Odkryto wkrótce sprawców; należą oni do nowej milicyi, uwięziono ich 300 i po większej części uduszono. Przywołano 15 agów janczarów i mianowano ich szambelanami. Lubo rząd stara się, aby żywność była, ile możności, naytańszą, jednakże lud okazuje swoje nienikontentowanie z targnienia się na dawne zwyczaje. Podobnież niekontenci są derwiszowie i ulemowie; lecz surowość rządu wstrzymuje wszelki wybuch. Dnia 18 h. m. 2,000 żołnierzy nowej milicyi, których postawa i mundury każdego zadziwiały, przechodziło przy odgłosie bębnów i muzyki wojskowej przez *Pera*. Za niemi szła artyllerya ze 12 działami. Wszyscy czynili obroty w *Dalma Bakthe* przed *W. Suftanem*.

— Dnia 27 —

(z teyże gazety.)

Pan *Boyer*, urzędnik poselstwa francuzkiego, wysłany przed kilku miesiącami z listami do Kontr-Admirała *Rigny*, powrócił tu z *Morei*. Zapewnia, iż grecy postanowili bronić się do ostatniego. Twierdza *Napoli di Romania* jest w dobrym stanie, i ma bydź opatrzona w żywność na 18 miesięcy. Maynoci, potomkowie starożytnych spartańczyków, odrzucili z pogardą uczynione im propozycye, aby się poddali turkom. *Idrya*, gdzie cała potęga morska grecka jest zebrana, sposobi się do zaciętego odporu. Przybycie kommissarzy rządu greckiego do wyspy *Time*, z żądaniem haraczu 20,000 piastrow dla półkownika *Fabiera*, oprócz zapłaconych dawniej 400,000 piastrow, było dnia 14 h. m. powodem do krwawych wypadków; lecz Kontr-Admirał *Rigny* przywrócił porządek. Drugi oddział floty tureckiej pod dowództwem kapitana baszy, wypłynął z *Dardanelow*, i ma zabrać blisko 10,000 wojska w *Sighigik* na okręty. Wyprawa ta zdaje się bydź przeznaczoną przeciwko *Samos*, lecz podobno obróci się przeciw *Idryi*.

Od granic tureckich dnia 18 Sierpnia.

(z teyże gazety.)

Według doniesień z *Saloniki* pod d. 20 lipca, grecy wznieśli nowe powstanie w okolicy *Kassandry*. Wycięto wszystkich turków, którzy się tam znaydowali. Liczba ich wynosi do 500. Potwierdza się wiadomość, iż basza *Bosni* nie przyjął firmanu względem zniesienia janczarów. Nie uczynił on wprawdzie żadnych dalszych kroków; uwiadomił jednak wszystkich tamiecznych znakomitszych greków o zdaniu swoim.

Dziennik bruxelski umieścił wiadomość, o której przemilczały inne pisma publiczne, a to pod napisem z *Liworny 4 sierpnia*, w tém brzmieniu:

„Jeden z naszych korespondentów z wysp Joniskich, którego wiadomości zawsze się potwierdzały, donosi nam pod d. 2 lipca, że istotnie *Ibrahim* basza, syn Wice-Króla Egiptu, zginął pod *Missolungą*. Na poparcie tej wiadomości donosi z *Cefalonii* co następuje: Przybył tu *Jan Metaxa*, brat gubernatora wyspy *Syra*. Oświadcza i powtarza, że *Ibrahim* basza nie znajduje się w *Pełoponezie*, i że dowiedziano się z pewnością od kilku Arabów, których Grecy wzięli w niewolę wojenną, iż od czasu upadku *Missolungi* nie pokazał się w wojsku swoim, i że nikt z pewnością nie wie o jego losie. Porównyując to z oświadczeniem Pana *Metaxa*, i z tak długą nieczynnością *Ibrahima*, przyznajemy, iż wiadomość o jego śmierci ma nieco podobieństwa do prawdy.”

PRUSY.

Berlin d. 28 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Xiąże *Kumberland*, i Xiąże Meklemburgsko-Strelitzki *Karól*, Jenerał piechoty i dowódca korpusu gwardyi, wyjechali z tutejszey stolicy do *Królewca* w Prussach.

PORTUGALIA.

Lizbona d. 6 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Ostatnie wiadomości z prowincyi *Trasos-Montes* są pomyślniejsze. Bunt w *Chaves* został przytłumiony, a buntownicy musieli się schronić do Hiszpanii, gdyż w oyczyźnie swej byli bez pomocy. Szlachta i wyższe duchowieństwo oświadczyły się jawnie za nowym porządkiem rzeczy, a klasa średnia już mu oddawna sprzyja. Ucieczka buntowników uczyniła niepotrzebnym przedsięwzięcie dalszych przeciw nim środków. Wmawiano w żołnierzy, iż Infant *Don Michał* przybył do *Madrytu*, że stanie na ich czele, i że nowa ustawa nie jest skutkiem woli *Don Pedra*. Dowiedziawszy się żołnierze o istotnym stanie rzeczy, wrócili natychmiast do swoich obowiązków. Pótk 24 dał dowody swojej nieprzychylności do nowego porządku rzeczy jeszcze w roku 1823, i podczas powstania w *Bemposta*; karność w tym pułku tak była rozprzężona, iż go musiano wysłać z *Lizbony* do *Braganza*. Ci, którzy go podburzali, nie mają znaczenia, stosunków i potrzebnych do takiego przedsięwzięcia zdolności.

ANGLIA.

Londyn d. 22 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Ministrowie są w wielkiej niespokojności z powodu nędzy, jaka panuje w Irlandyi; wysłali tam jednego z urzędników dla rozpoznania stanu rzeczy na miejscu. Zdaje się, iż wkrótce zakazane będzie palenie wódki ze zboża, i dla tego niektóre znakomite gorzelnie zakupują cukier, dla użycia go w tym razie zamiast zboża.

Nowy Amerykański Poseł, Pan *Gallatin*, ma nader ważne poselstwo, szczególniej skoro się zważy, na rozszerzone od niejaki lat stosunki pomiędzy Anglią i Zjednoczonymi Stanami, stosunki, które były nawet powikłane. Podług jednej Gazety Amerykańskiej, Pan *Gallatin* ma się porozumieć z naszym Rządem względem następujących pięciu punktów: 1) Oznaczenia północno-wschodnich granic; 2) żeglugi na rzece s. *Wawrzeńca*; 3) odgraniczenia na północno-zachodnim brze-

gu; 4) osadniczego handlu, i 5) umowy tyczącej się niewolników. Pierwszy punkt jest bardzo ważny dla prowincyi *Maine*, albowiem Anglicy mają rozszerzenia do większej części tego kraju. Względem drugiego punktu już rozpoczęte były układy z przeszłym Posłem, Panem *Rush*, ale spełzły na niczem. Ostatnie 3 punkta są także ważne, a artykuł tyczący się niewolników, interesuje naszych południowych osadników. Osadniczy handel zdaje się, że nie wiele zyskał, gdy, jak wiadomo, poczyniono świeże rozporządzenia, aby Stany Zjednoczone zupełnie oddalić od naszych zachodnio-Indyjskich osad.

RÓZMAITE WIADOMOŚCI.

— Niedawno w *Bawaryi* między *Sackenbach* i *Nantenbach*, w górach, posirzeżono ogromnego węża, mającego 20 stóp długości! Głowa jego była wielkości głowy zwyczajnego wyża. Jeden z wieśniaków widział tego węża, gdy za krzakiem leżał zwinęty, a drugi spostrzegł go w chwili, gdy się spuszczał z góry odległej o 520 kroków od rzeki *Menu*, zkąd 3 skokami rzucił się do wody. Ci wieśniacy stawieni byli przed władzą miejscową, gdzie opisać musieli sumniennie, wszystkie szczegóły. Teraz trudnią się schwytem lub zabiciem tego potwora.

Z akt kryminalnych miasta *Bononii* okazało się, iż w ciągu ostatnich 6 miesięcy r. b. popełniono w mieście i w tameczney okolicy 96 morderstw połączonych z rabunkiem lub kradzieżą.

Na ostatniem posiedzeniu Królewskiej Akademii lekarskiej w *Paryżu*, czytano kilka wiadomości, zając mogących nie tylko lekarza, ale nawet każdego prawnika, a w ogólności każdego, co nad umyślem ludzkim lubi się zastanawiać. P. *Barbie* przytoczył z powodu morderstwa, jakie popełniła *Kornie* w napadzie wściekłości macierzyńskiej. Przykład podobny, kobieta okazywała wkrótce po połogu taką chęć do morderstwa, iż mąż musiał ją zamknąć. P. *Eskirol* doniósł, że od czasu jak *Kornie* morderstwa się dopuściła, już 7 kobiet z powodu podobney umysłowej choroby zgłaszało się do szpitala, pod jego zawiadywaniem będącego.

Kurs Sanktpetersburski.

Dnia 20 sierpnia.

Amsterdam	{ na 65 dni —	—
	{ — 3 miesiące —	48
Hamburg	{ — 65 dni	szil. bank 8 $\frac{1}{2}$
	{ — 3 miesiące —	8 $\frac{1}{2}$
Londyn	— 3 miesiące	pens 9 $\frac{1}{16}$
Paryż	{ — 70 dni —	101
	{ — 3 miesiące	101, 101 $\frac{1}{2}$

Moneta Rossyjska i cudzoziemska.

Dukat hol. nowy.	1185
— — — stary	—
Piastry twarde hiszp.	—	—
Jefimki — — — — —	—
Rubel złotem — — — — —	—
— — — srebrem — — — — —	372
<i>Papiery kommissyi umorzenia długow.</i>		
6 $\frac{1}{2}$ assyg.	— — —	107 $\frac{1}{2}$
6 $\frac{1}{2}$ brzęcząca moneta	—	104 $\frac{1}{2}$
5 $\frac{1}{2}$ także	—	87

Kurs wileński na assygnaty od dnia 31 augusta: rub. sreb. 3 rub. 80 $\frac{1}{2}$ kop., czerw. złoty nowy r. 11, kop. 85; imperyal 38 rub. 2 $\frac{1}{2}$ kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharški Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 1 Września r. s. 1826 Roku.

3 Szlachecka Opieka Białostockiego i Sokolskiego Ptów, w obwodzie Białostockim w mieście powiatowym Sokółce jurydyką swą mającą, ogłasza, iż po zgasłym życiu Konstancji z Beberów Braunowej Półkownikowej Wojsk Rosyjskich w mieście obwodowym Białymstoku zamieszkałej, pozostały spadek w majątku ruchomym, znajduje się pod zawiadywaniem teyże Opieki, która tak spadkobierców pomienionej Braunowej, jako też niewiadomego z imienia Rhał, pierwszych dla przedstawienia teyże Opiece dowodów pochodzenia i prawa do spadku usprawiedliwiających, a drugiego do złożenia dowodów, iż rozmaite rzeczy odfra jego oznaczone, pomiędzy ruchomością zmarłej Braunowej znalezione, mogą być jego własnością, przez terazniejsze wzywa. Czas na stawienie się z dowodami w pomienionej Opiece z dnia 1 lipca roku terazniejszego 1826 roczny zamierza, i że w razie nielegitymowania się spadkobierców w zamierzonym terminie, spadek takowy na rzecz Skarbu użytym zostanie, zastrzega.

Sowietnik Ignacy Buiffon.
Za Sekretarza Bednarski.
Wierciński Kancellista.

3 Sąd Exdywizorski na usatysfakcyonowanie wierzycieli niezującego Franciszka Alexandrowicza b. Sędziego Granicznego powiatu Lidzkiego, Remissą Sądu Ziemskiego tegoż Powiatu przeznaczony, w terminie z odkładu 3 augusta roku idącego przypadłym, do folwarku Starodworców w Lidzkim powiecie gubernii Grodzieńskiej położonego zjechawszy, po wysłuchaniu głosów produktowych, uczynicney wizyi gruntów, łąk i lasów, gdy dostrzega, że dosyć w znaczney liczbie kredytorowie, jacy na Remisie Ziemskiej znajdowali się, ze swojemi pretensjami niejawiają się, zatym postanowił, raz drugi i ostatni, przez niniejszą trzykrotną Kuryera Litewskiego awizacją wszystkich interessowanych zawiadomić, że w następnym terminie, to jest 21 7bra roku idącego 1826 niezwłocznie do tegoż folwarku Starodworców zjedzie, i całkowitą sprawę do namowy weźmie, a ztąd na niestawiających podług reguł Remissy amissją zapisze. Dat 1826 augusta 10 dnia.

Franciszek Edward Pilecki b. Prezydent Ziem. Ptu Lidz. Exdywizor.

Sędzia Ziem. Ptu Lidz. Kawaler Hieronim Skinder.

Sędzia Ziem. i Graniczny Ptu Lidz. Józef Henszel.
Rejent Adam Jodko.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na skutek Dekretu Remissyjnego Sądu Ziemskiego Słuckiego w sprawie W. Adama Daszkiewicza Kasztelana Mściławskiego z jego kredytorami pod rokiem 1826 miesiąca styczni 22 dnia ogłoszonego, ad fundum folwarku Nacz zowiącego, się w Gubernii Mińskiej w Ptoie Słuckim położonego przybywszy, jurydyką swoją w dniu 26 mca apryla tegoż 1826 roku ufundował; po czym komportacją z instancji Debitora po kredytorach i nawzajem z powództwem kredytorów po debitorze ku złożeniu w Kancellaryi Ziemskiej

Powiatowej Słuckiej na dniu 16 miesiąca augusta biejącego 1826 roku zadecydował, admini- Jan Weryha Sędzia Grodz. Zawiley. Exdyw.

3 W roku idącym przeszłego miesiąca junii wyjechał w głąb Rosyji, Litewsko Wileńskiej Gubernii Upitskiego Powiatu Parafii Podbirzańskiej, obywatel Krzysztoff Borewicz z Majątku Jackan, i aż do tey pory, o swoim przebywaniu najmniejszey nie dał wiadomości, gdy zaś pomieniony W. Borewicz majątek swój Jackany, w roku 1810 miesiąca marca 30 dnia oddał w zastaw W. Filipowi von Brinkien, z umową nie czynienia na pomienionym majątku żadnych więcey długów, a dopiero po wyjeździe onego, okazało się iż oprócz summy zastawney, niewolnie inne debita zaciągnięte zostały, z tego względu przez niniejsze ogłoszenie w imieniu wdowy Elżbiety Brynkien w assystencyi jej opiekuna powiatowego Doktora Gwidona Zerwala oraz opiekuna dzieci Jana Liden Alausen Barona Wolffa czyniące się ostrzegają się, ażeby pomienionemu W. Krzysztoffowi Borewiczowi w następności żaden kredyt na ewikycją Majątku Jackan użyzonym nie był gdyż zastawna summa przewyższa walor pomienionego majątku, równie krewni tegoż W. Borewicza przez niniejsze ogłoszenie upraszają, aby o mieyscu pobytu udzieloną została wiadomość. Datt 1826 augusta 21 dnia.

W Imieniu wyż wyrażonych osob podpisuję takowe ogłoszenie. A. Bystram.

Takowe ogłoszenie wolno drukować dnia 21 sierpnia 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

3 Pod panowaniem NAYJAŚNIEJSZEGO MIKOŁAJA PIERWSZEGO IMPERATORA i SAMOWŁADCY Wszech Rosyji etc. etc. etc.

Wypis z protokołu potocznego Dekretu Sądu Zjazdowo Rozbiorowego fortuny JO. n. Jana Xięcia Sapiehy.

Roku 1826 miesiąca czerwca 3 dnia. Sąd Zjazdowo rozbiorowy fortuny n. JO Xięcia Janusza Sapiehy z przepisu dekretu Sądu Głównego Wołyńskiego Cywilnego Departamentu roku zeszłego 1825 mca grudnia 1 dnia pomiędzy successorami tegoż zeszłego JO. Xięcia Janusza a wierzycielami zapadłego, zjazd w dniu 25 miesiąca kwietnia roku idącego 1826 przeznaczającego, na dniu tymże zasiadłszy, dobra rozbiorowi oddane, w administracją wręczywszy, komportacją massalną uzupełniwszy: chociaż zawiadomienie z przeznaczeniem dniow przychodzenia do likwidacyi w dogodność wierzycielom wykryśli, i te w Akta Powiatowe pobytu wierzycieli, jako to Płaskirowskie w Gubernii Podolskiej, Krzemienieckie, Dubieńskie, Zaslawskie, Ostrogskie, i Starokonstantynowskie w Gubernii Wołyńskiej zająć polecił; kiedy wszelako mało kto z wierzycieli w dniach przeznaczonych przybył, a przy upływie tych w ciągu pobytu Sądu niektórzy tylko wierzyciele do zaliczenia kategorye swoje podali, jakowe zezwolowawszy dnie w oczekiwaniu na przybycie wierzycieli beczynninie schodzą: a dla niewygoto-

wanego pomiaru ziemi, Sąd do ustanowienia masy przystąpić nie może, dekretem zaś Sądu Głównego w uskutkowaniu będącym bez limit, i pod żadnym kształtem przedłużać sędzenie przepisano: dla uzupełnienia jakowego to dekretu, Sąd innego środka nad same użycie rygoru zaoczności ku znagleniu do pośpiechu likwidacyi tymże dekretem zawarowanej, wierzycieli do likwidowania się wynaleść nie jest w możności: przebywszy dnie od zaczęcia dzieła mało czynnie, a przewidując następne wypadki, z przyczyny następujących Kadencyów Święto Trojeckich, a po tych wyborów, a tém samém wymawiające od stawienia się w Sądzie dzieło sądownicze, jurydykcyą do dóbr wsi Zapadynieo przenosząc, do dnia 10 augusta idącego 1826 roku zastanowić zmuszony i zastanawia: a zaś umocowanych masy aby w przeciągu czasu tego wniesienie wzorowe do ustanowienia teyże masy wniesienie wygotowali, i na terminie wyżej oznaczonym wierzycielom do dania odpowiedzi zakomunikowali zobowiązać, potrzebie, a następnie dzień piętnasty miesiąca septembra idącego 1826 roku za dzień normalny do zalikwidowania się wszystkich wierzycieli, do teyże masy pretensye jakiegokolwiek roszcujących, pod upadkiem w przycho-dzeniu i prawach wedle przepisu dekretu, w słowach: „niestawiającym się wierzycielom upadek w ich pretensyach zadeklarować“ przeznaczyć i tychże zawiadomić, czwarte: a że po ustalecy likwidacyi od dnia piętnastego miesiąca septembra idącego roku, stanowienie masy Sąd przedsięwzięmie, debitorow teyże w różnych Gubernijach zamieszkujących, a razem wierzycieli w dalszych gubernijach, jeśliby jakowimś znajdować się mogli, dla których do samey kallokacyi upadku Sąd nie zamierza: by ciż mianowicie debitorowie unikając zaoczne osądzenia z odwodowemi dokumentami stawili się, przez Gazetę Kuryera Litewskiego potrzykrotnie ogłosić się winnego zawiadomić. Czytano dnia 3 czerwca 1826 roku. W protokule podpisano.

Dubińskiego Powiatu i Massalny Sędzia Jan Józef Dobrzański.

Podsędek Ziemski Starokonstantynowski Antoni Kamiński.

Zgodno z Protokółem Jan Eckilt Regent Exdywizor.

3 Sąd Taxatersko Exdywizorski na skutek Dekretu Remissyinego Sądu Ziemskiego Słuckiego w sprawie W. Adama Daszkiewicza Kasztelana Mściławskiego z jego kredytorami pod rokiem 1826 miesiąca styczni 22 dnia ogłoszonego, ad fundum folwarku Nacz zowiącego, się w Gubernii Mńskiej w Płocie Słuckim położonego przybywszy, jurydykcyą swoją w dniu 26 mca apryla tegoż 1826 roku ufundował; po czém komportacyą z instancyi Debitora po kredytorach i nawzajem z powództwa kredytorow po debitorze ku złożeniu w Kancellaryi Ziemskiej Powiatowej Słuckiej na dniu 16 miesiąca augusta biejącego 1826 roku zadecydował, administracyą nad ogólnym majątkiem pod rozdział idącym uznał, wymiar i inwentaryą powyżey rzeczowego folwarku cum attinentiis wyznaczonemu

Komornikowi dopełnić zalecił; naostatek termin powtórnego zjazdu w dniu 22 miesiąca gbra 1826 roku zakreślił. Na jakowy to czas ażeby wszyscy kredytorowie i pretensorowie W. Adama Daszkiewicza pod jakim bądźkolwiek tytułem przychodzący z dowodami swych pretensyjow sami przez się lub przez prawnie ku temu umocowanych Plenipotentow jawili się, komportacyą złożyli, i niewiadomością nieosłaniali się, sub rei amissione ostrzeżę. I takową awizacyą dla trzykrotnego oney w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczenia do Redakcyi przesyła. Datt 1826 roku miesiąca julii 29 dnia.

Sędzia Ziemski Słucki Piotr Mogilnicki Exdywizor.

Podsędek Ziemski Słucki Michał Pocię Niepokoyczycki.

Podsędek Ziemski Słucki Marcin Wolk Exdywizor.

3 W domu Maxa na ulicy Wilenskiej pokojow siedm do najęcia znajduje się.

3. Za pozwoleniem Zwierzchności szkolney otwiera się pensya dla płci żeńskiej w Mieście Wilnie, na której dawać się będą przez Nauczycielów approbowanych: Nauka chrześcijańska, języki: Polski, Rossyyski, Francuzki i Niemiecki, Kaligrafia, Arytmetyka, Jeografia, Historia, Rysunki, Muzyka i śpiewanie. Przyymują się Paniętki stale na rok cały i przychodzące, z zapewnieniem dla pierwszych mieszkania i przyzwoitych wygod. Ktoby chciał się układać o edukacyą Paniątek na tey pensyi, raczy udać się do W. Stachowskiej mieszkającej przy Ulicy Wielkiej za Ostrą Bramą w domu Gieców pod N. 1266 położonym.

Takowe ogłoszenie wolno drukować. Dnia 18 sierpnia 1826 roku. Cenzor Ignacy Reszka.

3. W domu przy zbożowym Rynku dziedzictwa JW. Benderskiej Jenerałowey znajduje się pokoje do najęcia z wygodami wszelkiemi, i ogrodem do zabaw wolnym, życzący nająć raczy udać się choćby do samey Aktorki, lub Plenipotentu W. Drabowicza.

2. Uwiadamia się, że w Aptece po Gryzrowskiej w murach XX. Dominikanów wileńskich ś. Ducha lokacyą mającey, przetrwaną była expedycya lekarstw, z przyczyny śmierci arendownego jej tenutora, oraz dla tego, aby mogła być przyzwoicie urządzoną i w dobre tudzież świeże medykamenta należycie opatrzoną. Kiedy zaś to oboje już się uskuteczniło; sprzedaż lekarstw od dnia dzisiejszego nanowo się rozpoczyna. Dat w Wielnie augusta 29 dnia 1826 roku. Konstanty Oltarzewski.

1 Wyjeżdża za granicę do Prus, odstawnny z Litewskiego Poczłamtu Kollczki Regestrator Alexander Nikolai w zamiarze udania się do Królewsko Pruskiego Königsbergskiego Uniwersytetu na rok jeden.

2 Wyjeżdża za Granicę do Prus do Miasta Królewca, odstawnego Porucznika Tiunkowa żona, Katarzyna Tiunkowa; na miesiąc trzy, dla widzenia się z familią swoją.